№ 227. Łódź, Wtorek 19 sierpnia 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1,20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Dyrektor Hoover w Krakowie.

Dziś o godzinie 10 rano przyjechał ze Lwowa dyrektor żywnościowy Hoover ze świtą. Na dworcu przybyli na powitanie pana Hoovera prezydjum rady miejskiej, delegat Biesiadecki, minister skarbu Biliński, generałowie Symon, Haller i Castelan, który właśnie przybył z Paryża ze sztabem, dalej kompanja honorowa z kapelą, cechy, stowarzyszenia, ochronki, szkoły, oraz tłumy publiczności.

Po uroczystym powitaniu pan Hoover obszedł deputacje i kompanję honorową, przyczem kapela odegrała hymny amerykański i polski. Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności pan Hoover odjechał samochodem przez gęste szpalery publiczności, witany okrzykami i oklaskami do Grand Hotelu.

Kwadrans potem zajechał osobny pociąg z Warszawy z panem prezydentem ministrów Paderewskim z małżonką, który przybył umyślnie do Krakowa, aby pożegnać pana Hoovera. Pana prezydenta ministrów powitały na peronie reprezentacje miasta i władz oraz publiczność, poczem wśród gromkich okrzyków przy dźwiękach kapeli obszedł pan prezydent kompanję honorową, przywitał deputację i odjechał w towarzystwie delegata Biesiadeckiego witany owacyjnie przez publiczność do delegatury. Wkrótce potem udał się pan prezydent do pana Hoovera, gdzie odbyła się konferencja.

O godz. 12 w południe odbyło się w magistracie uroczyste posiedzenie powitalne rady miasta z udziałem reprezentantów władz i instytucji. Wprowadzonego przez pana prezydenta i posła ks. Lubomirskiego pana Hoovera powitał przemową prezydent miasta pan Fedorowicz. Pan Hoover odpowiedział a przemówienie jego przetłumaczył ks. Lubomirski. Pan Hoover przyjął następnie w magistracie osobistości i deputację m. i. ks. biskupa Sapiehę i delegację rady cieszyńskiej złożoną z górników i sekretarzy dr. Adamskiego i dr. Wolfa, delegacja stowarzyszeń społecznych, humanitarnych itd.

O godzinie 3 udał się pan Hoover samochodem otoczony konną banderją krakowską na Wawel, aby złożyć wieniec na grobie Kościuszki.

Po południu udał się pan Hoover wraz ze świtą do parku Jordana, gdzie ustawiono około 6.000 dzieci, które powitały pana Hoovera okrzykami i obrzuciły go kwiatami. W pawilonie odbył się podwieczorek dla dzieci z darów amerykańskich.

Następnie pan Hoover przyjął w gmachu delegatury reprezentantów rządu krajowego i prasy, do których zwrócił się z przemówieniem: Następujące dwa lub trzy lata, powiedział pan Hoover, będą krytyczne, dlatego utworzono najwyższą radę ekonomiczną, która zamierza przeprowadzić zajęcia zboża w całej Europie, żeby potem w miarę potrzeby sprawiedliwie rozdzielać je na poszczególne kraje, przyczem Polska będzie odpowiednio uwzględniona. Idzie głównie o uregulowanie konkurencji i zapobieżenie zwyżce cen zwłaszcza przy zakupie zboża za morzem. W komisji tej Polska będzie miała swych reprezentantów. Po przeprowadzeniu demobilizacji uwolnione będą okręty, które się użyje do przewozu żywności. Obowiązkiem prasy jest wpływać na opinję publiczną, aby przetrwały okres przejściowy.

Po przemowie rozwinęła się swobodna rozmowa, w czasie której pan Hoover odpowiadał na stawiane mu przez dziennikarzy pytania. Poruszono także sprawę dostarczenia taboru kolejowego przez Amerykę. Pan Hoover zaznaczył, że 100 lokomotyw przysłała już Ameryka Polsce. Położenie środków transportowych jest krytyczne, gdyż produkcja nie jest w stanie pokryć naturalnego zapotrzebowania taboru. Jeden z publicystów zaznaczył uznanie, z jakiem prasa przyjmuje doradcę i ratownika pana Hoovera i prosił o stałe informowanie prasy, z kim pan Hoover zamyśla współdziałać. Pan Hoover podniósł, że w Ameryce prasa współdziała z rządem i że spodziewa się, iż rząd i prasa w Polsce będą również pracować.

Co do produkcji węgla, powiedział pan Hoover, że wydajność pracy górnika zależy wiele od stanu umysłowego. Górnicy w kopalniach polskich osiągnęli blisko 100 proc. wydajności przedwojennej, górnicy polscy poza granicami państwa powinni pamiętać, że wzmożona ta produkcja przynosi także korzyści Polsce.

Odbyła się następnie konferencja przy udziale prezydenta ministrów Paderewskiego, ministra byłego zaboru pruskiego Seydy, członka rady ludowej Górnego Śląska dr. Barnardra Diamanda, ministra skarbu dr. Bilińskiego, wiceministra skarbu pana Byrki.

O godz. 8 u delegata pana Biesiadeckiego odbył się obiad na 24 nakryć. Wprost z obiadu udał się pan Hoover do teatru, a gdy ukazał się w loży publiczność zgotowała mu serdeczne owacje. O godzinie 11 ej pan Hoover ze świtą odjechał osobnym pociągiem do Paryża. Liczne zebrana publiczność żegnała gościa amerykańskiego owacyjnie.

Front południowy.

Bez zmiany.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 18 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel większymi siłami stawił opór w rejonie Urzecze, lecz po zaciętej walce został wyrzucony przez nasze oddziały w kierunku na wschód, gdzie przeprowadził przegrupowanie i starał się bronić wzdłuż linji kolejowej Bobrujsk — Staryja Dorogi. W walkach tych osiągnęliśmy stację Wierchutiń, wsie Solon i Nowosiółki i stację Talka. Oddziały nasze w dalszym ciągu posunęły się naprzód. Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński.

Na wschód od Sarn nasze oddziały wywiadowcze dotarły do linji Kamienna—Sieliszcze — Budnia Lwa, Maszewice, Rokitno.

Front galicyjski.

Kawalerja nasza, czyszcząc przedpole, zdobyła silnie broniony przez bolszewików Zasław. Rozbity nieprzyjaciel cofa się pośpiesznie w kierunku wschodnim. — Kawalerja nasza w pościgu za nim zajęła bez boju Ryputnię, Radoszówkę i inne wsie na wschód i północny wschód od Zasławia. Na reszcie frontu spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 18 sierpnia. (PAT). W sobotę 16 b. m. odbyło się posiedzenie polskiej komisji skarbowo-likwidacyjnej oraz wspólne posiedzenie komisji gospodarczej, na którem omawiano kwestję węglową. W niedzielę d. 17 b. m. obradowała w obecności przedstawicieli misji wojskowej ententy generałów Duponta i Malcolma wspólna podkomisja polityczno-administracyjna pod przewodnictwem z polskiej strony podsekretarza stanu p. Wróblewskiego a z niemieckiej starszego dyrektora ministerstwa Siemensa. Po krótkiej dyskusji postanowiono utworzyć 3 komisje: komisję mniejszości narodowych, komisję dla sprawy urzędników i komisję mającą na celu ustalenie tymczasowego współdziałania aż do chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego czynników polskich przy administracji odstąpionych państwu polskiemu terytorjów. Współdziałanie to ma zagwarantować ochronę interesów państw polskiego i ludności miejscowej. Komisje powyższe rozpoczną już swe prace w poniedziałek 18 b. m.

—x—

W sprawie powrotu jeńców.

(Komunikat urzędowy).

Sprawa repatrjacji wszystkich polaków, którzy z powodu wojny europejskiej znaleźli się poza granicami Polski, a więc jeńców żołnierzy dawnych armji państw centralnych i Rosji, t. zw. niesłusznie uchodźców, a właściwie wygnańców, czyli tych wszystkich mieszkańców Kongresówki, których ustępujące wojska rosyjskie bądź też działania wojenne zmusiły do opuszczenia swoich siedzib, mieszkańców Galicji, którzy z tychże samych powodów miejsca zamieszkania opuścili, robotników polaków, wywiezionych przymusowo na roboty do Niemiec, jako też wszystkich robotników sezonowych, którzy wskutek wybuchu wojny poza granicami Polski zatrzymani zostali i wogóle tych, wszystkich, których wojna europejska w jakikolwiek bądź sposób z ich siedziby wyrzuciła—jest jedną z najważniejszych agend państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców.

Urząd ten od samego początku swego istnienia działa w kierunku powyższym bądź to za pośrednictwem placówek konsularnych i dyplomatycznych, bądź też przez własne specjalne w tym celu wysłane misje działające w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami polskiemi za granicą.

Obecnie państwowy urząd posiada następujące placówki zagraniczne: ekspozytura w Paryżu, w Wiedniu, misja wschodnia z siedzibą w Bukareszcie, w Konstantynopolu z zakresem działania na Syberję, Bułgarję, Albanję, Grecję. Małą Azję, Turcję i Taszkent, misja włoska z siedzibą w Rzymie i we Fiume, wreszcie misja rzymsko-kaukaska obejmująca swoją działalnością również południową Rosję. Ponadto specjalnie sprawami jeńców zajmuje się w Berlinie p. Konsul Rose, a w Londynie poselstwo polskie.

W danej chwili państwowy urząd posiada prawie ze wszystkich zakątków świata szczegółowe dane co do ilości i losu przebywających tamże polaków.

Sprawą całą gorąco interesuje się Rząd, jak i Sejm.

Od początku swego istnienia, t. j. od 29 listopada 1918 roku do chwili obecnej powróciło do Polski przez etapy Państwowego Urzędu:

Jeńców	polaków	369,529
uchodźców	„	418,650
	Razem	788,179

Niezależnie od jeńców i uchodźców polaków przeszło przez etapy Urzędu 589,542 jeńców innych narodowości.

Dalsza repatrjacja w toku. Trudności zarówno natury finansowej, jak i technicznej olbrzymie. Pobieżne tylko obliczenia wykazują, iż na repatrjację rodaków naszych z zachodniej Syberji potrzeba byłoby wyasygnować na przeciąg 4-miesięcy około 60 miljonów marek.

Ogromnie ważną jest również kwestja polityczna kogo i w jakim porządku do kraju sprowadzać należy, a w związku z tem trudna bardzo, w dzisiejszym momencie polityka reemigracyjna.

Niemniej praca postępuje i państwowy urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników może zapewnić, że zrobione zostało i zrobionem na przyszłość będzie wszystko, co w obecnej chwili i przy obecnych warunkach zrobić można. W końcu urząd musi zaznaczyć, iż samem ubolewaniem i krytyką w kierunku rządu, który robi co może, sprawy naprzód się nie posunie, a wywoła tylko niepotrzebne rozgoryczenie i niezadowolenie, tem szkodliwsze, że wywołane nieznajomością sprawy.

Państwowy Urząd uprasza wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek dane o sytuacji rodaków za granicą o podzielenie się swoimi wiadomościami z Urzędem, najlepiej drogą piśmienną pod adresem: Królewska 23.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) O wybuchu walk z niemcami na Górnym Śląsku otrzymujemy następujące szczegóły. Ogłoszenie stanu oblężenia i stosowania przez niemców represalji, wywołały ogólne wrzenie. Bezpośrednim powodem wybuchu był napad niemców na śląski posterunek w Piotrowicach, przyczem wywiązała się żywa strzelanina. Było wielu rannych i zabitych. W odpowiedzi na gwałty i napady niemców, ludność uciśniona rzuciła się samorzutnie i rozbroiła załogę Grentzschutzów w powiatach pszczyńskim i gliwickim i tychowskim. Hasłem do poważnych walk w powiatach rybnickim, pszczyńskim i gliwickim było wstrzymanie ruchu na linji kolejowej Pierun—Mikołów. W ostatnich godzinach ruch powstańczy przerzucił się na okręgi katowicki i bytomski, gdzie wsie opanowane zostały przez ludność polską. Niemcy trzymają się w niektórych miastach, podczas gdy polacy opanowali Gorzów, Wołów, Jedzin, Boisków, Pszczynę, Hutę Bismarka i t. d. Dziś o g. 4 po południu niemiecki aeroplan obrzucił bombami posterunek na Moście w Szopienicach.

W walce, jaka się z tego powodu wywiązała, 2 żołnierzy niemieckich zostało zabitych. Niemiecka strona mostu w Szopienicach obsadzona jest przez posterunki powstańcze. W nieobjętych ruchem powstańczym okręgach niemcy masowo wywożą ludność polską samochodami w głąb Niemiec.

Sosnowiec, 18 sierpnia. (PAT.) Dziś o godzinie 4 po południu aeroplan niemiecki krążący nad granicą polsko-śląską zniżywszy lot do mniejszych granic, zaczął ostrzeliwać z kulomiotów oddział policji polskiej w Sosnowcu, stojący w pobliżu mostu szopienickiego. W odpowiedzi na zaczepki niemieckie policjanci polscy strzelili kilkakrotnie do latawca niemieckiego. Na to zaareagowali żołnierze niemieccy strzegący po stronie niemieckiej mostu szopienickiego. Dali oni do policji polskiej kilka salw, przyczem 2 policjantów zostało zranionych. Policja polska odpowiedziała ogniem. Jeden ciężko zraniony prusak, widząc zbliżającego się doń policjanta polskiego, który chciał mu udzielić pomocy, wyjął granat ręczny i chciał go rzucić na policjanta. Zbrodniczy ten zamiar żołnierza pruskiego zdołano udaremnić. Mostu szopienickiego strzeże obecnie po stronie śląskiej straż powstańcza. Na całym pograniczu słychać ustawiczny huk strzałów karabinowych.

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT). Jak się dowiadujemy dziś o godzinie 4 po południu wyjechała do Warszawy deputacja górnośląska, która uda się do Naczelnika Państwa, do prezydenta ministrów, do marszałka Sejmu i do generała Hallera z prośbą o natychmiastową pomoc dla mordowanej przez prusaków ludności śląskiej.

Warszawa, 18 siepnia. (PAT). Oddziały powstańcze w powiecie pszczyńskim zostały przez nadeszłe posiłki niemieckie wyparte na teren państwa polskiego.

—x—

Komunikat polski (Poznański).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 18 sierpnia.

Front północny.

Na Bąblin padło kilka min. Pod Strużewem odparto patrol niemiecki. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Front zachodni.

Na dwór Zatunie słaby gień min. Pomiędzy ... nowego

Likwidacja wojny wszechświatowej.

Zmiana kursu w Rosji.

Bolszewicy chcą złagodzić teror i nawiązać kontakt z socjalistami.

(Tel wł. „Gł. Pol.").

Kopenhaga, 18 sierpnia. Wobec nieustających zamieszek w Moskwie, spowodowanych głodem, centralny sowiet moskiewski czyni przygotowania do przeniesienia swej rezydencji do Tuły.

Główny komisarz wojenny przygotowuje się do obrony napowietrznej. — Na linjach kolejowych Piotrogród—Moskwa i Moskwa—Windawa stanął ruch kolejarze, przeciw którym wezwano wojska.

Ogólnie twierdzą, że przywódcy bolszewików szukają porozumienia z socjalistami. Komisarz oświaty publicznej Łunoczarski przybył do Moskwy po instrukcje Lenina. Powrócił on do Piotrogrodu ze zleceniem, aby podziałać na terorystyczną dyktaturę Zinowjewa w duchu bardziej umiarkowanym i aby nawiązać stosunki z partjami socjalistycznemi.

Komisarz komunikacji Krassin rzucił następujące hasło: „Precz z dekretami, hamującemi rozwój sowietów w dniu pojednania".

Rozruchy żywnościowe w Paryżu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Zurych, 18 sierpnia. W Paryżu kilka dni temu doszło na głównym targu do bójki między kupującymi, a przekupniami. Miał przytem miejsce rozlew krwi. Przekupnie byli rozgoryczeni z powodu cen, ustanowionych przez zrzeszenie konsumentów i odświadczyli, że wolą raczej zniszczyć swe produkty, niż sprzedać je po oznaczonych cenach. Podczas starć dużo towaru zniszczono, sprzedażą reszty zajęły się władze. Dostarczono przytym cały szereg produktów instytucjom dobroczynnym.

—o—

Berlin, 18 sierpnia. „Lokalanzeiger" donosi z Rotterdamu: W Paryżu wciąż jeszcze trwają zamieszki z powodu wysokości cen produktów spożywczych. Z dnia na dzień przyjmują one coraz groźniejszy charakter. „Liga Konsumentów", licząca już dziś setki tysięcy członków, publikuje odezwę, nawołującą do bezwględnej walki z paskarstwem żywnościowem.

Agitacja komunistyczna w Anglji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Londyn, 18 sierpnia. Policja londyńska zrobiła ostatnio znów sensacyjne odkrycie. W okolicach Londynu znaleziono szereg proklamacji, nawołujących do ustanowienia rządu rad w Londynie.

Wykrycie autorów odezw jest w tych dniach oczekiwane.

9-godzinny dzień pracy we Włoszech.

Kolejarze włoscy z własnej inicjatywy omawiają tę sprawę.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Zurych, 18 sierpnia. Generalny związek kolejarzy włoskich zbierze się wkrótce aby omówić sprawę przedłużenia z własnej inicjatywy dnia roboczego o jedną godzinę.

Walka z drożyzną w Ameryce.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Zurych, 18 sierpnia. Według informacji „New-York American" zwrócił się prezydent Wilson z prośbą do senatu, aby wyasygnował 175 miljonów dolarów na walkę z lichwą żywnościową.

Kongres prasy koalicyjnej.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT). Havas. Przedstawiciel prasy czesko-słowackiej Patek przedłożył związkowi prasy francuskiej projekt zwołania kongresu międzynarodowego prasy wszystkich państw należących do ententy.

Zatargi socjalne w Japonji.

Donoszą z Tokio do „Times": W Japonji daje się odczuć ożywienie ruchu robotniczego. Od czasu, jak istnieje prasa japońska po raz pierwszy nastąpił lokaut właścicieli przeciw drukarzom, który żądali podwyższenia płacy i zmniejszenia ilości godzin roboczych. W całej Japonji stawiają robotnicy analogiczne żądania. Rząd opiera się zrzeszeniom robotniczym, które w Japonji nie są jeszcze wogóle zlegalizowane.

„Times" jest zdania, że sytuacja obecna w Japonji może wywołać poważny kryzys.

Oddzielny pokój niemiecko-amerykański?

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Zurych, 18 sierpnia. „New-York American" donosi, że wielu z pośród senatów zamierza doprowadzić do zawarcia separatystycznego pokoju między Ameryką a państwami centralnemi. Uprościłoby to znacznie sytuację i Ameryka uniezależniłaby się od imperjalistycznych wybryków i żądań Europy.

Ambasador niemiecki w Londynie.

„Daily Express" dowiaduje się, że Edward Bernstein zostanie naznaczony ambasadorem niemieckim w Londynie. Angielskie sfery robotnicze uważają tą wiadomość za prawdziwą.

Mackensen uwięziony w Salonikach.

Podejrzewają go o tendencje monarchistyczne.

Wiedeń, 18 sierpnia. (K. P.) Z Berlina komunikują, iż Mackensen internowany jest obecnie w Salonikach. Ententa podejrzewa go o chęć oddania się na usługi arcyks. Józefa. Mackensen liczy, iż przy wzmożeniu się prądów monarchistycznych na Węgrzech, wzmogą się one i w Niemczech.

Zawieszenie chuligańskiego pisma.

(Tel. własny „Głosu Polskiego").

Wiedeń, 18 sierpnia. W Berlinie zawieszono na czas nieograniczony antysemickie pismo „Deutsche Zeitung". Za powód podano ciągłe ataki na rząd, które podkopują jego powagę i mogą zburzyć porządek publiczny.

Sytuacja na Węgrzech.

Na Węgrzech nie utworzono jeszcze gabinetu.

Socjaliści odrzucili 3 teki. Żądają oni ustąpienia arcyks. Ferdynanda.

Wiedeń, 18 sierpnia. (W. B. K.) „Neue Fr. Presse" zamieszcza informację z Budapesztu, z której wynika, iż **Lovassy'emu nie udało się utworzyć gabinetu**, chociaż proponował socjalistom 3 teki: handlu, opieki społecznej i aprowizacji. **Socjaliści zażądali stanowczo ustąpienia arcyks. Józefa**, któremu zarzucają tendencje monarchistyczne. Jednocześnie socjaliści oświadczyli półoficjalnie, iż nie będą pozostawać w opozycji.

Berlin, 18 sierpnia. (W. B. K.) Obiegają pogłoski, iż prez. Fryderyk oświadczył, iż w razie, jeśli nie zostanie w najbliższym czasie stworzony gabinet, ogłoszona będzie dyktatura wojskowa.

Włosi idą na Węgry.

Wiedeń, 18 sierpnia. (W. K. B.) — Dzienniki potwierdzają wiadomość, iż Włochy wysłały pułk piechoty na Węgry. Przeszedł on już granicę koło Innsbrucku.

Eks-cesarz Karol zgłasza swe pretensje do korony węgierskiej.

(Tel. własny „Głosu Polskiego").

Wiedeń, 18 sierpnia. „N. Wiener Journal" donosi:

Przedstawiciel wiedeński „Berliner Tageblattu" dr. Leon Leder donosi swemu pismu: Do arcyksiężna Józefa przybył wczoraj kurjer specjalny, wysłany przez eks-cesarza Karola.

W liście swym zaznacza były cesarz, że jest on wciąż jeszcze uprawnionym i koronowanym królem Węgier. Do chwili swego powrotu zawiera arcyksięciu palatynat i zastępstwo podczas swej nieobecności. Wyraża mu jednocześnie podziękowanie za usługę, przyświadczoną dynastji.

List byłego cesarza jest dowodem, że chce on przeszkodzić uzurpacji tronu przez arcyksięcia.

Arcyksiążę Józef podczas rządów Beli Kuna.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Berlin, 18 sierpnia. Do „Vossische Zeitund" donoszą z Lugano: Chory książę Józef przyjął u siebie korespondenta „Corriere della Sera" i podczas długiej rozmowy opowiedział mu o swych kolejach losu podczas rządu Beli Kuna. Był on zmuszony przez kilka tygodni wędrować po wsiach, aby uniknąć zaaresztowania. Ciężko chory powrócił do swego zamku w Alczut, gdzie był bardzo źle traktowany przez bolszewików. Jego córka i dwaj synowie zarabiali na utrzymanie, pracując w polu.

Dalej wyznał arcyksiążę Józef, że chce przyjąć do nowego ministerjum socjal-demokratów. Wybory na najszerszej zasadzie oparte, odbędą się w przeciągu najbliższych dwuch miesięcy. Wynik wyborów uważać będzie arcyksiążę za prawo bezwzględnie go obowiązujące. W wymownych słowach opisał rozpaczliwe położenie Węgier, którym pomoc przynieść może jedynie ententa. Wojska rumuńskie należy jaknajprędzej usunąć z kraju.

Arcyksiążę stwierdził następnie, że ludność całego kraju źle jest usposobiona względem bolszewików. Należy jednak przedsięwziąć cały szereg zasadniczych reform, czyniąc tem zadość życzeniom proletarjatu. Nie wolno pod żadnym pozorem wrócić do dawnych stosunków feudalnych i należy iść z prądem chwili.

Proces przeciw komunistom węgierskim.

Budapeszt, 18 sierpnia. (KP.) Przeciw byłemu naczelnikowi rządu komunistycznego Beli Kuhnowi, oraz przeciw jego towarzyszom został wytoczony proces o zbrodnię. Majątki ich zostały skonfiskowane. Od Austrji Węgry zażądały wydania Beli Kuhna i towarzyszy.

Wytoczono również proces przeciw hr. Karolyi o zdradę stanu.

Redukcja wartości koron rządu Kuhna.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Budapeszt, 18 sierpnia. Nowy dekret rządu reguluje wartość, będących w obiegu banknotów, Ponieważ większość z nich jest fałszywa, przeto zmniejsza ich wartość do $1/5$ ich nominalnej wartości.

Dlaczego Beseler sprzeciwił się uwolnieniu gen. Piłsudskiego z Magdeburga?

Niemcy już po klęsce chcieli armję polską zatrzymać w swych rękach.

Wiedeń, 18 sierpnia. W „Vossische Zeitung" generał Beseler zamieszcza artykuł, w którym się broni przed zarzutami niemieckimi, robionymi mu z powodu aresztowania generał-gubernatora warszawskiego po klęsce wojennej Niemiec.

Beseler więc opowiada, że dnia 4-go listopada z. r. udał się z Warszawy do Berlina i tam domagał się od rządu, aby „agitatora polskiego", generała Piłsudskiego nie wypuszczano z Magdeburga, dopóki on—Beseler—nie powróci z Warszawy do Niemiec. Beseler jako motyw swego żądania podaje przekonanie swoje, że Piłsudski, znalazłszy się na wolności, udaremniłby myśl utworzenia armji polskiej w związku z państwami centralnemi.

Nie miałem najmniejszej wątpliwości—powiada Beseler—że generał Pilsudski skoro znajdzie się w Warszawie, pochwyci w swe ręce najwyższą władzę polityczną i wojskową i zerwie wszelkie rokowania z nami. W Berlinie otrzymałem przyrzeczenie, że na razie gen. Piłsudskiego zatrzyma się w więzieniu i dnia 9 listopada powróciłem do Warszawy z zamiarem rozwiązania generał-gubernatorstwa. Tymczasem już 10-go listopada gen. Piłsudski przybył do Warszawy i pochwycił władzę wojskową w swoje ręce, co mu przyszło tem łatwiej, że wobec braku subordynacji żołnierzy niemieckich względem oficerów, armja niemiecka zawiodła.

Z tą chwilą—powiada Beseler—wszelka moja czynność wojskowa i administracyjna została zakończona.

—x—

Sądy doraźne.

—x—

Celem zwalczania bandytyzmu i innych przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, Rada Ministrów na mocy ustawy Sejmowej, z dnia 30 czerwca 1919 r. № 55 Dz. Pr. postanowiła rozporządzeniem z dnia 1 sierpnia r. b. wprowadzić w okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego i Lubelskiego, na sześć miesięcy **sądy doraźne**, które wymierzać będą **karę śmierci lub ciężkiego więzienia**, za wymienione wyżej przestępstwa, przewidziane w kodeksie karnym, tak głównym sprawcą jak i wszystkim wspólnikom przestępstwa.

Śmiercią przez rozstrzelanie będzie karany:

a) kto weźmie udział w zbiegowisku, które dopuściło się czynów gwałtownych, w szczególności przeciwko sile zbrojnej, przeciwko urządzeniom wojskowym i rządowym, kolejom, telegrafom, telefonom, kasom rządowym, lub innym, albo uwolniło gwałtem więźniów, albo do gwałtów użyło materjałów lub przyrządów wybuchowych (art. 123);

b) kto takie zbiegowisko urządzi lub lub namówi do jego urządzenia (art. 123);

c) kto popełni zabójstwo (art. 453-455);

d) kto uszkodzi tor, tabor lub znak ostrzegawczy kolejowy, w celu rozbicia pociągu, albo nawet bez takiego celu, jeśli nastąpiło rozbicie (art. 558 cz. 3 i 4);

e) kto przez podpalenie, wybuch lub zatopienie uszkodzi cudzą własność (art. 562—563);

f) kto nabędzie lub przysposobi środki do uszkodzenia komunikacji kolejowej, albo do uszkodzenia przez podpalanie, wybuch, lub zatopienie, domu modlitwy, pomieszczenia instytucji rządowej lub społecznej, kopalni, zamieszkanego budynku, statku lub jakiegokolwiek miejsca, gdzieby znajdował się człowiek, lub kto weźmie udział w Zrzeszeniu mającem na celu takie przestępstwo (art. 564 ust. 1 i 3);

g) kto nocą w towarzystwie kilku osób, które zaopatrzyły się w broń lub inne narzędzia do napaści lub obrony, dopuści się kradzieży z miejsca zamieszkanego lub takiego w którem znajdował się człowiek, lub też kradzieży z włamaniem z ogrodzonego podwórza, budynku zamieszkanego (art. 584 ust. 1);

h) kto dopuści się kradzieży w bandzie (art. 584 ust. 2);

i) kto dopuści się zawodowego koniokradztwa z miejsca zamieszkanego lub takiego, w którem znajdował się człowiek, lub z ogrodzonego podwórza budynku zamieszkanego, przed upływem lat pięciu po odbyciu kary za takież koniokradztwo, mając przy sobie broń, lub narzędzie do napaści lub obrony, tudzież kto dopuści się zawodowego koniokradztwa w sposób pod g i h określony (art. 584 i 585):

j) kto dopuści się rozboju (art. 589);

k) kto dopuści się wymuszenia, mając przy sobie broń lub inne narzędzia do napaści i obrony, lub działając w bandzie (art. 590 cz. 2 ust. 3 i 4);

Usiłowanie powyższych przestępstw ulega tej samej karze jak dokonanie.

Ciężkiem więzieniem bezterminowem lub terminowym na czas nie krótszy od lat ośmiu będzie karany:

l) kto będzie wyrabiał, nabywał, zbywał lub przechowywał materjały lub przyrządy wybuchowe, wiedząc, że przeznaczone są dla dokonania zbrodni (art. 222);

ł) kto weźmie udział w bandzie utworzonej w celu uszkodzenia środków komunikacji kolejowej i wodnej, albo w celu kradzieży, rozboju lub wymuszeń (art. 279 cz. 1 ust. 2 i 3);

m) kto uszkodzi lub usiłuje uszkodzić telegraf lub telefon, służący do użytku rządowego lub publicznego, w sposób inny aniżeli pod e) wskazany (art. 556);

n) kto uszkodzi most, służący do użytku powszechnego, w sposób inny aniżeli pod e) wskazany (art. 557);

o) kto uszkodzi tor, tabor lub znak ostrzegawczy kolejowy poza wypadkami pod d) lub e) wskazanemi (art. 558 cz. 1 ust. 1 i 3);

p) kto poza wypadkami pod i) wskazanemi, mając przy sobie broń lub inne narzędzie do napaści lub obrony dopuści się lub usiłuje dopuścić się zawodowo koniokradztwa z miejsca zamieszkanego lub niezamieszkanego, w którem znajdował się człowiek, albo z ogrodzonego podwórza, budynku zamieszkanego (art. 585 cz. 1);

Od wyroków sądów doraźnych niema apelacji.

Wyrok śmierci wykonany będzie w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu.

—o—

Łódź.

Sprawy miejskie.

VI.

Sprawny, niewielki a dobrze zorganizowany aparat urzędniczy administracji miejskiej jest niezbędnym warunkiem dobrej gospodarki komunalnej.

Urzędnik winien być dobrze przygotowany teoretycznie do swego zawodu, wdrożony w właściwe mu funkcje, pełniący je z zamiłowaniem i sumiennie, a przedewszystkiem rozumiejący, jakie są jego zadania wobec instytucji, w której pracuje i społeczeństwa, z którym się urzędowo styka.

Wzamian musi być dobrze opłacany i traktowany przez swych zwierzchników, musi odczuwać wokół siebie atmosferę równowagi swych praw i obowiązków.

Czy mamy takich urzędników? Nie. Nie ma ich ani państwo, ani gmina. Być może, iż społeczeństwo nasze będzie musiało czekać całe lat dziesiątki, zanim dorobimy się takiego urzędnika, jakiego ma Anglja lub którykolwiek kraj skandynawski lub choćby niemieckiego biurokraty lecz świetnego zawodowca.

Tymczasem kuleje się, jak można, operując „erzatzami", przerobionemi naprędce z pozbawionych zarobku podczas wojny buchalterków, uczniów handlowych, z wykolejonych ludzi wolnych zawodów, którzy jaknajprędzej pragnęliby rzucić urzędowanie i wrócić do swych zawodowych czynności; na okrasę mamy trochę dawnych urzędników rosyjskich i wyszkolonych już przez władze okupacyjne ad hoc młodych adeptów stanu urzędniczego.

Obraz tedy nieświetny naogół. Na dodatek, ponieważ zło zawsze w towarzystwie zjawiać się zwykło, armja urzędnicza jest zbyt wielka i stanowczo przerasta miarę potrzeby.

W czasach wojennych, gdy rzesze całych lub półinteligentów pozostały bez pracy zarobkowej, a gdy równocześnie tworzyły się nowe agendy urzędnicze, rzucono się na żer posad. Wszelkiego rodzaju honorowi czy nawet wyżej płatni potentaci zarządu miejskiego wykazywali wiele zaszczytnej staranności i rodzimego serca, tworząc posady dla kandydatów i kandydatek (nie tyle na pracę, wiele na pensję) w osobach swych kuzynów i kuzynek, siostrzeńców, szwagrów czy nawet dobrych znajomych. Cudzoziemcy, bawiący dziś w naszym kraju, nie mogą wyjść z podziwu na widok natłoczonych w naszych urzędach funkcjonarjuszy. Przeciążony jest i aparat administracyjny miejski.

Nie mając możności przeprowadzenia mozolnych i skomplikowanych badań nad intensywnością pracy urzędniczej (co jednak stosuje się stale w niektórych stanach Ameryki północnej), musimy poprzestać tu na opinji ludzi fachowych, znających stosunki magistrackie, iż liczba urzędników dałaby się z korzyścią dla budżetu miejskiego zmniejszyć o conajmniej jedną trzecią, jeśli drogą żelaznej organizacji pracy dałaby się podnieść jej intensywność do poziomu zachodnio-europejskiego.

Tu już, naturalnie, nie mogłoby być mowy o spóźnianiu się urzędników, że poruszymy tu tę bolączkę, doprawdy z punktu widzenia elementarnych obowiązków urzędniczych [illegible]

Przy redukcji personelu możnaby jednocześnie (nie przesądzajac zresztą i dzisiejszego stanu rzeczy) dobrze opłacać pozostałych funkcjonarjuszy.

Obecny zarząd miejski w części zaledwo wywiązał się z swych zadań pod tym względem i ma jeszcze wiele do zrobienia.

Narazie więc usunięto 46 urzędników, którym została dowiedziona niesumienność w pełnieniu obowiązków, oraz nadużycia. Wymówiono również pracę ludziom zamożnym. dla których zarobek urzędniczy nie jest podstawą bytu. W dzisiejszych ciężkich czasach należy się poważnie liczyć z zmniejszeniem, jeśli jest po temu możność, armji bezrobotnych, nie zaś paść na magistrackim chlebie synków i córeczki kamieniczników i paskarzy, jeśli nawet nie ich samych.

Podobnie magistrat wydalił różnych pupilów pruskich, którzy się tam za czasów szopenowsko-hofmanowskich dostali i wygrzewali w dalszym ciągu ciepłe kąty za magistratu p. Skulskiego, przewróciwszy tylko wężową skórkę na endecką stronę. (Uchwała Rady Miejskiej w d. 30 kwietnia r. b.).

Co do przyjmowania nowych urzędników, to tu otwiera się całe pole nowych reform, które stopniowo wprowadzać należy.

Chodziłoby przedewszystkiem o wyraźne ustalenie kwalifikacji teoretycznych i praktycznych, wymaganych od urzędnika komunalnego; poza tym idealem, zapożyczonym z najkulturalniejszych krajów świata. byłoby angażowanie urzędników za pośrednictwem ich związku zawodowego.

Niestety, nasz związek urzędników nosi wyraźne jeszcze piętno reakcyjnej i oby bezpowrotnej przeszłości magistrackiej i w całej swej działalności kieruje się bardziej polityką, niż względami zawodowemi. Tak naprz.: „majstrowie cechowi“, w związku zasiadujący, odmówili przyjęcia 500 djetarjuszy, lękając się ich wpływu politycznego w swym środowisku.

Cz. O.

—o—

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Wczoraj przybył do Łodzi nowomianowany dowódca generalnego okręgu łódzkiego generał Olszewski. Przed dowództwem miasta generał Olszewski był witany przez sztab okręgu i honorową kompanję.

— Dotychczasowy kierownik biura centralnego magistratu łódzkiego p. Kazimierz Janiszewski mianowany został komisarzem powiatowym generalnego urzędu reemigracyjnego w Dorohusku na Wołyniu.

Odzież amerykańska.

W dniu 21 sierpnia r. b. o godz. 4 po poł. w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Średniej 14 odbędzie się posiedzenie w sprawie podziału odzieży z daru amerykańskiego.

Zgodnie z instrukcją ministerstwa pracy i opieki społecznej komitet rozdzielczy odzieży z daru amerykańskiego zaprasza niniejszym wszystkie instytucje społeczne o wydelegowanie przedstawicieli, zaopatrzonych w upoważnienia na posiedzenie.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdania: a) ogólne, b) komisji nadzorczej. 2) Wybór komisji rozdzielczej. 3) Sposób podziału odzieży. 4) Technika podziału. 5) Wolne wnioski.

Podwyższenie cen na gaz.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto wniosek o podwyższeniu cen na gaz. Wniosek cen brzmi następująco:

1) Podwyższyć cenę za gaz nie nawęglany do użytku domowego (do oświetlenia i gotowania) do 15.85 za 1000 stop., a z podatkiem miejskim do 18.10 mk.

2) Ustanowić cenę za gaz nienawęglany dla motorów 7.50 za 1000 stop., a z podatkiem miejskim 8.60 mk.

3) Pozostawić taryfę dla oświetlenia miejskiego oraz dla potrzeb m. Łodzi w dotychczasowej wysokości.

4) Stosować taryfę powyższą od dnia 1 czerwca r. b. i poddać rewizji w dniu 1 stycznia 1920 roku.

5) Ustanowić taryfę na gaz nawęglany dla punktu 1 — 16.60 i 18.95, dla punktu 2 — 8.25 i 9.45, przyczem taryfa ta ma być stosowana po uprzedniem zawiadomieniu magistratu o terminie, od którego gaz wydawany konsumentom będzie nawęglany.

Wartość opałowa gazu przy nawęglaniu ma być nie mniej, niż 4550 jednostek.

6) W związku z podwyższeniem taryfy zobowiązać konsorcjum do podwyższenia płacy zasadniczej, licząc od dnia 1 czerwca r. b., wszystkim robotnikom Gazowni, jak stałym tak i niestałym, o 3 marki dziennie, a zatrudnionym w niedzielę i święta przez godzin 12 z rzędu podwyższyć płacę za pracę ponad 8 godzin, t. j. za ostatnie 4 godziny, o 100 procent w stosunku do nowoobowiązującej płacy zasadniczej, pensje zaś urzędników podwyższyć ryczałtowo o 10,000 marek miesięcznie.

7) Wezwać magistrat do wykonania tej uchwały.

Z Pogotowia Ratunkowego.

Zwołane na dzień 14 b. m. nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa Doraźnej pomocy lekarskiej nie odbyło się z powodu braku kworum. Wobec tego zarząd towarzystwa, za pośrednictwem naszego pisma, powtórnie zawiadamia członków, iż zebranie w drugim terminie—odbędzie się w dniu 28 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Pogotowia (Długa nr. 83), z tym samym porządkiem dziennym, i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Znajdująca się na porządku dziennym posiedzenia sprawa zmiany ustawy, koniecznej dla umożliwienia dalszego istnienia instytucji, skłonić powinna członków do licznego zebrania się.

Zatwierdzone plany.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału budownictwa zatwierdzono następujące plany budowlane: M. Markowicz, Nowo-Cegielniana 37, Moszek Kleinreber, Wólczańska 55, Mendel Łubiński, Dzielna 44, budowa filtrów; I. Bajruch, Podrzeczna 20, przeróbki budowlane; Teichman i Mauch, Piotrkowska 240, budowa składu i ustępu; G. Kurtz, Cegielniana 44, przeróbka dwu okien na drzwi; I. L. Gotlieb, Nowomiejska 6, przeróbka dwu okien na drzwi; M. Frenkel, Nowomiejska 21, kasowanie wejść do suteryn i przeróbka okien wystawowych.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę starych domów drewnianych; M. Błaźniak, Marysińska 39a, Ch. Hopenheim, Zgierska 52.

Z wydziału zabudowy miasta.

Onegdaj przybyli przedstawiciele ministerstwa robót publicznych, sekcji budowlanej pp. prof. Tołwiński i Feliński, kierownik odbudowy Polski, celem zapoznania się z dotychczasową działalnością oddziału zabudowy miasta. Wizytacje i narady w toku.

Wypłata pensji nauczycielom.

Wypłata pensji nauczycielom szkół ludowych miejskich odbędzie się w następujących terminach: w środę, 20-go sierpnia — nauczycielom szkół polskich, w czwartek, 21-go — szkół żydowskich, w piątek, 22-go—szkół niemieckich i nauczycielom religji.

Teatr Polski.

Występy Mary Mrozińskiej.

Dziś publiczność łódzka będzie miała sposobność ujrzeć p. Mary Mrozińską w kreacji w krotochwili Henequina p. t. „Panna służąca“, w której święci tryumf artystyczny w roli Nelly Rosier.

W przygotowaniu „Król“ komedja satyr. w 4 aktach Caillaveta i Flersa.

Pola Negri w Łodzi.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi polska gwiazda kinematograficzna Pola Negri Będzie ona obecną podczas demonstrowania filmu „Dzieje mężatki“, w którym gra rolę tytułową. W teatrze „Odeon“ publiczność będzie mogła powitać uroczą artystkę o godz. 7.30 wiecz., w „Casinie“ o 9-ej.

„Grand-Kino“.

Na ekranie „Grand-Kina“ pokazywany jest obecnie dramat włoski p. t. „Nantes“ osnuty na tle powieści E. Zoli. Rzadko wykorzystywane dla ekranu tło budzi zaciekawienie i skupia uwagę, zwłaszcza że obrazu dopełniają piękne zdjęcia na tle fragmentów Paryża, z jego cudownemi budowlami.

Za uprawianie handlu pieniędzmi.

W podwórzu Nr. 26 przy ul. Piotrkowskiej zatrzymano Chaima Czerkowskiego (Nowo-Targowa 4) za uprawianie handlu pieniędzmi.

Od Czerkowskiego odebrano w komisarjacie 4200 mk., które wraz z protokułem odesłano do policji państwowej.

—o—

Teatr Polski.

„Moja córeczka“ — krotochwila w 3-ch aktach z francuskiego. Gościnny występ p. Mary Mrozińskiej. Reżyserował Bogusławski.

Farsa francuska ma swoje prawa. Wybacza jej się wiele w imię kilku godzin szczerego śmiechu. Patrzy się przez palce na absurdalność treści, na ekwilibrystyczność powikłań i cyrkową karkołomność sytuacji, nie mówiąc już o absolutnej rezygnacji autorów z logiki, psychologji i t. p. przypraw dramatycznych. A to rozgrzeszenie otrzymuje farsa [illegible], bo przynosi ostry, jak szpada i mieniący się wszelkiemi barwami djalog, sporą dozą iście francuskiej sentymentalnej łezki, powiewność akcji i rozbrajającą bezpretensjonalność autorów. A przedewszystkiem humor, może czasem nieco drastyczny, ale w lwiej części porywający widza swem niezachwytnem „esprit“ francuskiem.

Wczorajsza krotochwila nie otrzyma tego rozgrzeszenia. Brak jej wszystkich zalet francuskiej farsy, natomiast wszystkie wady niemieckiego elaboratu tego genre'u są w niej skoncentrowane. Autor jej, choć bezimienny w programie, musi mieć w sobie o wiele więcej z ciężkodowcipkującego berlińczyka, niż ze swawolącego wykwintnie paryżanina. Treść w farsie nie odgrywa prawie nigdy roli, jest bowiem przeważnie krępującą jedynie autora ramą, a nie podstawą. W „Mojej córeczce“ treść nie ma sensu, a jej beznadziejność razi w oprawie nędznych i niepomyślnych sytuacji, ciężkiego naogół dowcipu i bezbarwnego djalogu. Pierwszy akt jeszcze ujdzie. Ale już w drugim brak autorowi imrencji. W trzecim akcie ubóstwo pomysłów stwarza szereg sytuacji niesmacznych, by wreszcie rozwiązać się w tragicznie głupim epilogu.

Nie pomogła czarująca gra p. Mrozińskiej. Nie pomogła względnie staranna wystawa i niezła gra pp. Wiśniewskiego i Wrońskiego. Zaszkodziło natomiast bardzo nieopanowanie roli i szarża niesmaczna w charakterystyce i kostjumie p. Rodowiczowej. Reszta ról bez wyrazu, ogo i bez wrażenia. Sufler dobry, ale nieco za głośny.

gtk.

—x—

Ze sportu.

Wisła (Kraków)—Klub Turystów (Łódź) 1:4 (1:0).

Mimo deszczu i wprost niemożliwego do gry boiska, które przedstawiało jedno wielkie błotnisko, mecz piątkowy był najciekawszym w bieżącym sezonie sportowym. Bodaj że żadna dotąd gra w Łodzi nie obfitowała w tyle fascynujących momentów co „Wisły“ z „Turystami“.

Publiczność, wyrażająca co chwila swoje sympatje lub antypatje oklaskami lub gwizdaniem, niesfornym zachowaniem się podniecała niezwykle grających, co wpływało na zaciekłość gry i zwiększenie zawrotnego wprost tempa.

Ze względu na warunki gry, mecz obfitował w niespodzianki. Wszelkie obliczenia zawodziły; tam gdzie sądzono, iż piłka odbije się o ziemię — grzęzła ona w błocie, było to nawet powodem stracenia przez „Turystów“ bramki.

Znaczna porażka „Wisły“ była poniekąd niespodzianką. Już na początku gry widać było, iż goście krakowscy stanowią drużynę nieprzeciętną. Ich opanowanie techniki gry, niezwykle zręczne „dreable“, gra głowami i szybkość orjentacji wzbudzały ogólny podziw. „Turyści“ początkowo nie mogą dorównać „Wiśle“ i już w 8 m. tracą bramkę. Powoli sytuacja się zmienia. „Turyści“ zgrywają się i chociaż w pierwszej części gry nie mogą „Wiśle“ wpakować żadnej bramki, to jednakże stają się stroną atakującą.

W drugiej części gry „Turyści“ zyskują olbrzymią przewagę i wbijają „Wiśle“ 4 bramki w 5, 20, 30 i 38 m. Trzy goale strzelił Fiszer, jednego Weller. Czemu to przypisać klęskę „Wisły“, która w drugiej części gry straciła temperament i grała dość apatycznie?

Moim zdaniem, krakowiacy grali ze zbytnią rozrzutnością energji w pierwszej części meczu. Nie wytrzymali do końca bardzo ostrego tempa—„spuchli“.

„Tyryści“ wzięli ich wytrzymałością i szybkością biegu, chociaż ustępowali im pod względem techniki gry.

Obrony (Stencel, Mączewski) i pomocy (Baumgertel, Loth, Seecens) „Turystów“ nie powstydziłby się żaden klub europejski. Zwłaszcza Mączewski pokazał bardzo wysaką „klasę“ gry. Stencel dowiódł w drugiej części meczu, iż potrafi być równie doskonałym środkowym pomocnikiem, jak i bokiem. Atak, owa abillesowa pięta „Turystów“ tym razem grał bez zarzutu, wyróżniał się w nim Fiszer. Wogóle cała drużyna znajdowała się w świetnej formie.

„Wisła“ posiada znakomitego bramkarza Szuberta; graczami wysokiej „klasy“ są środkowy pomocnik Szubert i środkowa trójka ataku.

Sędziował p. M. Szloesser, członek warszawskiej „Polonji“. Swoją zimną krwią, bystrością orjentacji i znajomością regulaminu pokazał nam, jak trzeba wzorowo prowadzić mecz.

Łódzk. Tow. Sportowo-Gimnastyczne — Klub Turystów — 5:1 (1:1).

W czwartek popołudniu „Turyści“ grali z drużyną Łódzkiego Towarzystwa Sportowo-Gimnastycznego. [illegible] oszczędzali się, szykując się na mecz z „Wisłą“. Pierwsza część gry zakończyła się na remis — 1:1. Druga przyniosła 4 goale „Turystom“. Dwie bramki wbił Fiszer, dwie Hermans i jedną Weller.

W. P.

Brzeziny.

—x—

O siedzibę urzędu powiatowego.

Od pewnego czasu w Tomaszowie rozpowszechniane są pogłoski o przeniesieniu do tego miasta urzędu powiatowego z Brzezin. Zainterpelowany przez nas w tej sprawie komisarz rządowy na powiat brzeziński p. Zygmunt Robakiewicz kategorycznie pogłoskom tym zaprzeczył.

Przeniesienie urzędu powiatowego do Tomaszowa jest niemożliwe z tego względu, iż wspomniane miasto znajduje się na krańcu całego powiatu, Brzeziny zaś położone są mniej więcej w jego centrum. Mieszkańcy Tomaszowa mogą sobie tego życzyć; jednak urząd powiatowy w Brzezinach nie otrzymał w tej mierze żadnych informacji z ministerjum spraw wewnętrznych.

Roboty publiczne w powiecie.

Inżynier powiatu brzezińskiego pan Tadeusz Piaskiewicz udzielił nam następujących informacji o obecnym stanie robót publicznych w powiecie:

Roboty publiczne rozpoczęto 1 maja r. b. Robotników pracuje 1700. Są to robotnicy przeważnie tomaszowscy i łódzcy. Jest też trochę brzezińskich.

W powiecie budują się następujące drogi: 1) Andrzejów — Brzeziny—Mikuły (w stronę Łowicza), 2) Będków— Ujazd—Lubochnia i 3) Nowosolna—Niesułków—Rogów, ogólnej długości 87 wiorst.

Dotąd zrobiono 23 wiorsty robót ziemnych i przygotowano kamienie na 14 wiorst. Nadto wzniesiono szereg mostów betonowych. Posiadamy też własne warsztaty reperacyjne.

Wydajność pracy jest dobra. Robotnicy pracują na akord i mają bardzo dobre zarobki. Przeciętnie robotnicy zarabiają około 20 mk. dziennie, na dniówkę zaś *najwyżej 15 mk.*

Dotychczas wydano na roboty publiczne w powiecie 1.400.000 mk., wyasygnowanych właściwie na budowę drogi Będków—Ujazdów—Lubochnia. Na wszystkie drogi wyasygnowano 4 miljony mk. Dalszych kredytów ministerjum już nie przyznaje nam. Fundusze wyczerpały się. Ostatnio zdołano otrzymać z Warszawy pieniądze na jeszcze jedną wypłatę. Sytuacja jest więc krytyczna. Niewiadomo w jakim zakresie będą nadal prowadzone roboty. Czy zostaną zupełnie zlikwidowane, czy też ulegną ograniczeniom.

Z tego względu wszystkim robotnikom wymówiono pracę. Należy jednak mieć nadzieję, iż dalsze kredyty zostaną sejmikowi brzezińskiemu przez ministerjum przyznane i rozpoczęte roboty będą mogły być ukończone, tembardziej, że wśród robotników panuje nastrój poważny i wielka chęć do pracy.

Z innej strony dowiadujemy się, iż w chwili gdy ministerjum robót publicznych odmawia sejmikowi brzezińskiemu dalszych kredytów, ministerjum pracy zwraca się doń z energicznem żądaniem wprowadzenia drugiej zmiany i powiększenia liczby robotników, zajętych na robotach.

Obstalunki wojskowe.

Zrujnowane przez wojnę miasteczko Brzeziny zaczyna powoli ożywiać się. Podczas wojny panowała tu wielka nędza. Dziś krawcy brzezińscy mają zamówienia rządowe,—szyją szynele i mundury wojskowe w wielkiej ilości i w ten sposób zarabiają na życie. Czy wrócą kiedy czasy przedwojenne, gdy do Brzezin przyjechali po zakupy kupcy z pod Irkucka, z Kaukazu i z nad Wołgi, gdy sumy wywozu gotowych ubrań z Brzezin wynosiły setki miljonów rocznie.

Ltn.

—o—

Jak wygląda teraz Ostenda?

Odrodzone życie.—Ostenda się bawi.—Swietny sezon teatralny.—Zabawy z powodu święta zwycięstwa. — Cześć dla bohaterów.

Zmora, która gniotła pierś narodu belgijskiego, znikła, spłoszona jasnem promiennem światłem dnia zwycięstwa. Środki komunikacyjne zostały po części przywrócone do normalnego stanu, ułatwiono podróż z francuskiego terytorjum do Belgji, to też życie odradza się w tym kraju. Tłumy kuracjuszów zdążają do Ostendy—tej „królowej plaż“, gdzie wszystkie rozrywki

i atrakcje przedwojenne, nie wyłączając żadnej, uprzyjemniają pobyt nad morzem. Bodaj że nawet weselej jest, niż było dawniej, że życie siłą reakcji wre bujniej, a pomysłowość ludzka wysila się na stworzenie królestwa beztroski i zabawy, aby tem łatwiej zapomnieć o okropnościach, przeżywanych przez lata grozy, mordu i pożogi.

Sezon teatralny odznacza się szczególną świetnością—zarówno w doborze sztuk, jak i sił artystycznych. Pierwszorzędna orkiestra zdrojowa, złożona ze 150 ludzi, koncertuje codziennie dwa razy. Z powodu uroczystości święta zwycięstwa urządzono cały szereg niezwykle wspaniałych festiwalów, zabaw ogrodowych, w których brały udział tłumy rozbawionej publiczności.

Słynny kompozytor, Kamil St. Saens, sam dyrygował orkiestrą, do której przyłączyły się chóry teatru Królewskiego i cały szereg nieporównanych solistów.

Przy tych rozrywkach wszelkiego rodzaju nie zapominają bawiący w Ostendzie goście o czci, należnej bohaterom z nad Izery. Codziennie prawie wyruszają wycieczki, aby zwiedzić na wybrzeżach tej rzeki miejsca, gdzie się toczyły krwawe walki.

Upojeniem odrodzonej radości życia tętni każdy dzień, spędzony w Ostendzie, gdzie strojny „highlife" wyrzuca garściami pieniądze i bawi się.

Arcyksiążę Józef o przyszłości Węgier.

Korespondent amsterdamski „Allgm. Handelsblad" miał z węgierskim gubernatorem arcyksięciem Józefem dwugodzinną rozmowę. Na pytanie, jaką formę państwową Węgry wybiorą, arcyksiążę, odpowiedział, że naród węgierski po 4 i pół latach wojny i tych okropnych pięciu miesiącach nareszcie będzie mógł sam postanowić o swoim losie. Najświętszym zadaniem arcyksięcia, jako gubernatora Węgier, będzie uratować to, co jeszcze do uratowania pozostało i przygotować kraj do konstytuanty, która ma się zebrać za 5—6 tygodni.

Gdy tylko konstytuanta zostanie zwołana, zadanie arcyksięcia-gubernatora, jak i gabinetu prowizorycznego będzie skończone, i tak ministerjum jak i gubernator ustąpią. Węgierski naród, nie ulegając żadnym — ani zewnętrznym, ani wewnętrznym wpływom, będzie mógł wypowiedzieć się co do formy rządu.

Cały okres od 31 października arcyksiążę uważa za stan ex-lex i dla tego tylko jako ostatni homo-reginis ujął w swoje ręce nici węgierskiej polityki.

Na pytanie korespondenta, jaki jest nastrój w kraju, arcyksiążę odpowiedział, iż lud jest usposobiony bardzo monarchicznie i według wszelkich przewidywań wypowie się na rzecz ustroju monarchicznego.

Arcyksiążę zaprzeczył pogłoskom o ślubie swojej córki Zofji z angielskim księciem Teck, na czem budowano różne przypuszczenia.

Któż włoży koronę św. Szczepana, zapytał korespondent, jeżeli Węgry będą królestwem?

O tem jeszcze niepomyślałem. Niech się naród wprzód wypowie co do formy państwowej, wtedy dopiero to pytanie stanie się aktualnem. Zresztą Karol IV ty nie zrzekał się korony królewskiej Węgier.

— Jakie byłoby stanowisko arcyks.— zapytał koresp. niedyskretnie — jeżeliby naród jego właśnie wybrał na króla?

Arcyksiążę odpowiedział z całą szczerością:

— O tem ani myślałem. Wziąłem na siebie trudną misję, ażeby dopomóc memu krajowi, który kocham nadewszystko. Wszelkie sprawy osobiste muszą teraz być wykluczone i wszyscy mają tylko jeden obowiązek—oddać wszystkie swoje siły swojemu krajowi, który tak okropnie ucierpiał, zwłaszcza w dziedzinie finansowej.

— Czy jest nadzieja, że Węgry się częściowo podniosą?

— My potrzebujemy pomocy ententy. Rząd sowiecki emitował miljardy papierków i pogrzebał finansowe położeni kraju. Sądzę jednak, że Węgry, o ile tylko nie stracą za dużo ziemi, będą w stanie się podnieść.

Co się tyczy pogromów żydowskich arcyksiążę wypowiedział się w tym sensie że nie pozwoli na żadne ekscesy an klasowe, ani religijne i wszelkimi sposobami będzie walczyć z samosądami przeciwko bolszewikom.

—v—

Giełda warszawska.

Dnia 17 sierpnia.

Ruble carskie a 500 — 109.75-107.7
Ruble dumskie 47.50 — 48.00
Korony — 49.80 — 49.60 — 49.75
Franki — 299.00 — 303.00 — 300.00
Funty 100.25—50
Dolary — 23.00 — 23.50

Licytacje przymusowe.

W środę dnia 20 sierpnia odbędą się następujące licytacje za gotówkę.

Między godz. 9 — 2 przed poł.: ul. Nowomiejska 32—otomana, ul. Łagiewnicka 68 — zegar, ul. Brzezińska 20 — lustro, ul. Franciszkańska 56—szafa, ul. Brajera 33—stolik, ul. Fajfra 1—lustro, ul. Zgierska 62—szafa, № 82 — szafa.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 18 sierpnia 19.

Koło Przełożonych Szkół Żeńskich podaje niniejszem do wiadomości, że **egzaminy wstępne**

rozpoczną się w następujących terminach:

Progimnazjum żeńskie z klasą wstępną koeduk. K. Cholewickiej, ul. Piotrkowska № 120, dn. 26 sierpnia 9 rano, zapisy od 22 sierpnia.
4 kl. szkoła żeńska M. Berlachowej, ul. Ewangielicka № 9, dn. 28 sierpnia o godz, 9 rano, zapisy od 24 sierpnia.
8 kl. gimnazjum żeńskie Z. Pętkowskiej i Macińskiej, ul. Wólczańska № 55, d. 26 sierpnia o g. 9 rano, zapisy od 16 sierpnia.
8 kl. " " H. Miklaszewskiej, ul. Sienkiewicza № 61, dn. 26 sierpnia o 9 rano, zapisy od 16 sierpnia,
8 kl. " " im. E. Orzeszkowej, A. Kościuszki № 21, dnia 26 sierpnia o 9-tej rano, zapisy od 16 sierpnia.
8 kl. " " M. Pruszyńskiej, ul. Kamienna № 10, dnia 26 sierpnia o 9 rano, zapisy od 16 sierpnia.
8 kl. " " I. Pryssewiczówny, ul. Sienkiewicza № 35, dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej rano, zapisy od 16 sierpnia.
7 kl. " " St. Rajskiej, ul. Sienkiewicza № 37, dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej rano, zapisy od 12 sierpnia.
8 kl. " " L. Siennickiej, ul. Piotrkowska № 157, dnia 26 sierpnia o g. 9-ej rano, zapisy od 16 sierpnia.
8 kl. " " R. Sobolewskiej, ul. Długa Nr. 90, dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej rano, zapisy od 16 sierpnia.
W 8 kl. szkole handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej, ul. Zielona Nr. 15, dnia 28 sierpnia o godz. 9-ej rano, zapisy od 16 sierpnia.
W 2 kl. koedukacyjnej z oddziałem freblowskim M. Zarzyckiej, ul. Sienkiewicza Nr. 31, dnia 28 sierpnia o godz. 9 rano, zapisy od 20 sierpnia.
W 7 kl. szkole żeńskiej J. Zbijewskiej, ul. Długa Nr. 10, dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej rano, zapisy od 16 sierpnia.

Kancelarje szkolne przyjmują **podania** o przyjęcie codziennie **od 10-ej do 1-szej.**
Uroczyste nabożeństwo przed rozpoczęciem lekcji odbędzie się 30 sierpnia. 511-2

Z zezwolenia Min. W. R. i O. P. zakłady naukowe utrzymywane przez T-wo Szkolne „Talmud-Tora" zostają przekształcone na

6-cio kl. Gimnazjum Realne z progr. 6-cio kl. Gimnazjum Państwowego—Oddział Matematyczno-Przyrodniczy.

Szkołę Rzemieślniczo-Techniczną z oddziałami: Tkackim, Elektromechan. i budowlanym.

Podania przyjmuje kancelarja codziennie do 27-go b. m. od godz. 9-ej do 1-ej przed poł.
Uczniowie dawni składają również podania o przyjęcie.
Egzaminy poprawkowe rozpoczynają się 25-go b. m.
Egzaminy wstępne — 28-go b. m. o godz. 9-ej rano. 852—3

Cennik płacy (minimum)

ustalony przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego, Pusta 13.

Maszyniści	Mk. 32.—	dziennie	Rurarze	Mk. 24.—	dziennie
Pomocnicy maszynistów	" 28.—	"	Monterzy kierownicy	" 28.—	"
Palacze	" 28.—	"	Spajacze	" 24.—	"
Pomocnicy palaczy	" 22.—	"	Gazownicy	" 24.—	"
Smarowacze	" 22.—	"	Elektromonterzy	" 24.—	"
Odlewnicy	" 24.—	"	Szoferzy	" 24.—	"
Karniarze	" 22.—	"	Rymarze	" 24.—	"
Robotnicy na formaszynach	" 20.—	"	Pucerzy	" 22.—	"
Ślusarze	" 24.—	"	Robotnicy	" 18.—	"
Tokarze	" 24.—	"	Terminatorzy:		
Hebiarze	" 24.—	"	w pierwszym roku	" 10.—	"
Kowale	" 24.—	"	w drugim roku	" 14.—	"
Kotlarze żelazni	" 24.—	"	w trzecim roku	" 18.—	"
miedziani	" 24.—	"			
Blacharze	" 24.—	"			
" sezonowi	" 32.—	"			

UWAGA: Monterzy na wyjazd otrzymują 50 procent wyżej.

Łódź, w sierpniu 1919 r.

Zarząd
Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce
Oddział w Łodzi.

Farbiarnia
Adolfa Obermana
w Nowym Rokiciu

jest znów czynna. Przyjmuje wełnę, bawełnę, gałgany, odpadki, pończochy i luźne materjały do farbowania, blichowania i prania.

Wiadomość: Al. Kościuszki 22, front, III p.

Cena proszku 50 fen.

AK

Najsilniejsze
BÓLE GŁOWY i MIGRENA
ustępują natychmiast
po zażyciu proszku
KOWALSKINY.
Wyrób farmac. labor. **„Ap. Kowalski".**
Żądać w aptekach i skład. apteczn. 508-20

ZAKŁAD NAUKOWY
Heleny Cholewickiej
(Piotrkowska 120)
przyspasabia starannie chłopców do szkół męskich wszelkiego typu. Zapisy rozpoczęte. Kancelarja otwarta między 9—2.
Dla młodszych dzieci zakład freblowski. 810-1

4-oklasowy zakład naukowy
P. GAJST, Kamienna № 2
zapisy i informacje od 11—1 pop. i od 5—7 wiecz. Egzamina 28 sierpnia 1919 r.

754-10 **D-r**
Garliński
powrócił.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje
od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 781—4

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

Akuszerka
R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132
m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny. 201—10.

Teatr Qui-Pro-Quo
z Warszawy
Sala Koncertowa.
Dziś, 19 sierpnia 1919 r. 2-gi gościnny występ.
Zupełna zmiana programu!
Udział biorą:
Matylda St.-Clair
jako
Pola Alegri
(parodja kinematograficzna ze śpiewami i tańcami).
Maryla Korska
Julja Julina
Jerzy Boroński
Sylwin Baliszewski
Marjan Domosławski
Stanisław Ratold
Konrad Tom.

Kino „Urania" Teatr
812—2 Od dziś nowy program.
Po każdym obrazie występy pierwszorzędnych artystów.
W płomieniach życia
Wzruszający dramat życiowy w 5-ciu częściach.
— — Dla wojskowych wstęp dozwolony. — —

Igły i czółenka do maszyn do szycia
poleca ze składu
Dom Handlowy Józef Goldman
Warszawa, Śniadeckich Nr. 6.
Telefon 268-71. 546—8

Łódzka Fabryka Pluszu Jedwabnego
W. Góralski, Średnia 38
przyjmuje do wykończenia plusze jedwabne i aksamity, oraz do odświeżania odleżałe plusze, aksamity i wszelkiego rodzaju wyroby jedwabne. 657—2

Do Szanownej Klijenteli W Łodzi.
Wobec krążących pogłosek jakoby robota cywilna u wojskowego krawca Ewigkeita wykonywana jest nadal pod moim kierunkiem
zawiadamiam
niniejszem Sz. Klijentelę, iż otworzyłem własną pierwszorzędną pracownię ubiorów męskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109. Mam nadzieję, że Sz. Klijentela zechce się zwracać do mnie z pełnym zaufaniem
Z poważaniem
A. Mordkiewicz.

Aleksy Rżewski
W walce z przemocą
Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rżewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest **do nabycia we wszystkich księgarniach.** 601—6

Drzewo budowlane, stolarskie heblowane i fugowane
do podłóg,
okna, drzwi i rusztowania.
Najtaniej tylko u
Rudolfa Keilicha
Kilińskiego 122.
428-8

Dr. Outkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, weneryczn.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 10 i pół do 11 i pół r. i od 4 do 7 wiecz. 221—11

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 13—15—11

Dr. E. Szyldkret
Akuszerja i choroby kobiece.
ŚREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 254-10

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 i pół rano i od 4 — 6 p. p. 196—14

Dr. med. J. Geisler
Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe.
Przeprowadził się
na ulicę Cegielnianą 62
i przyjmuje od 5 i pół do 7-ej po południu. 608—

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. E. Sonenberg
powrócił
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Zielona № 8. Od 9 do 11 i od 4—6 pop. 648—22

Przepisywania
i nauka pisania na maszynach
różnych systemów oraz tłomaczenia. WIKTOR CYJER, **Piotrkowska 21.** 343—8

Na sezon szkolny
poleca najtaniej: **zeszyty, bruljony** oraz materjały piśmienne i rysunkowe
B. Lichtensztajn
Łódź, Nowomiejska 5
w podwórzu. 741-5

Dom do sprzedania
Murowany 3-piętr. o 6 sklepach, narożny, na ulicy Brzezińskiej nr. 57. Cena 140 tysięcy. Obciążony towarzystwem 25 tysięcy.

Motor
na gaz ssany.
250 koni mech.
do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, Hoża 66, m. 7, lub czasowo do wtorku: Łódź, Hotel Palast nr. 109. 10790—2

Lekarz Dentysta
Michał Goldenberg
Piotrkowska 124.
Godz. przyjęć 10—4 pop. prócz świąt i niedziel.

Szanujcie obuwie!
...Kto obuwie swe szanuje
Ten ERFAGIEM je zeluje,
Siedem marek wraz z robotą,
Płaci każdy wszak z ochotą,
Gdyż za koszta takie małe,
Ma on buty zawsze całe...
Nowe i stare podzelowania uskutecznia
SKLEP KOMISOWY „PROGRES"
ul. Piotrk. 175. 841-3

Pianistka
P. Meller Berlin
abiturjentka konserwatorjum Petersburskiego udziela lekcji gry fortepianowej, mieszka obecnie
Dzielna № 47
przyjmuje od 11 do 2. 809—2

Poszukuje się od zaraz lub od 1-go września zdolnego
operatora-retuszera
na dogodnych warunkach. Oferty i żądania składać w admin. „Głosu" lub „Fotograf". 838-3

Casino **Odeon**

Gwiazda kinematografu

POLA NEGRI

w 5-cioaktowym wspaniałym dramacie p. t.

DZIEJE MĘŻATKI.

Od dziś! Po raz pierwszy w Łodzi! **Kino-Polonja** Patrjotyczny program!!!

Nasi bohaterowie na frontach

Aktualne zdjęcia z natury w 6 częściach wykonane na frontach **Lwów-Lida-Wilno.** Zwycięska ofenzywa wojsk polskich na froncie litewsko-białoruskim pod osobistym dowództwem wodza naczelnego **Józefa Piłsudzkiego.**

1) Legja akademicka w polu.
2) Sztab 36 pułku piechoty.
3) Warszawianki z legji im. Rodziew.
4) Baterja w ogniu.
5) Gródek Jagielloński.
6) Odsiecz Lwowa.
7) Pułk strzelców wielkopolan.
8) Zdobycie Lidy.
9) Trupy chińczyków.
10) Komendant Piłsudski w Lidze.
11) Gen. Szeptycki ze swoim sztabem.
12) Jeńcy bolszewiccy.
13) Krwawe walki na ulicach Wilna.
14) Gen. Rydz. Śmigły.
15) Entuzjastyczne powitanie Naczelnika Państwa przez ludność wileńską.
16) Powrót Naczelnika do Warszawy.

Passe partout nie ważne. Początek o godz. 5, w sobotę i niedzielę o 3 pop.

Spieszcie przekonać się

że najlepiej jest jadać

w „ERMITAŻU“

Dzielna № 1

Śniadania	Obiady	Kolacje
od 3 marek	z 3-ch dań Mk. 3.50 z 4-ch dań Mk. 6.—	od 3 marek

8 oddzielne pokoje dla towarzystw. 607-21

SWIERZBĘ leczy radykalnie **Maść „Scabioform - Orański“**

prowizora farmacji I. ORAŃSKIEGO.

Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci.

Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłanianą jest przez tkanki ciała.

Po skończonej kuracji łatwo daje się zmyć wodą.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 125—4

Główny przedstawiciel na Łódź: R. Seidengart, Piotrkowska 44

8-kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie

L. SOŁOWIEJCZYK-MAGALIFOWEJ

Łódź, Wschodnia 62.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 26-go sierpnia. Kancelarja gimnazjum przyjmuje podania co dziennie od godz. 11—1 i od 6—7. 371-4

Znajdujący się w domu moim od 16 lat lokal na aptekę i laboratorjum z dużą piwnicą i przyległemi pomieszczeniami wynajmę

na Aptekę, skład apteczny

lub dla innych celów. 593 3

M. Krombach, Poznań, Plac Sapiehy № 8 II.

Owijaki zawsze na składzie w większej ilości. Bawełniane skarpetki też na składzie

Skład fabryczny **Tenenbaum** Dzieln № 39. 652-2

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, karakuły, bieliznę, dywany, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 091—15

A. A. A. Chętnie kupię wózek sportowy. — Oferty do admin. „Głosu“ sub. „M. K.“ 817—2

A. Meble z kilku pokoi, garnitur salonowy piękny—sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 833—3

A! A! Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur mebli — sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro. front. 820—6

A. Meble, łóżka, materace, szafy, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotel, tanio sprzedam. Piotrkowska 223 m. 8, I-sze piętro, front. 622—4

A. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensa, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 108, Przeździecki. 756—3

Akuszerka Drzymałłowa, przyjmuje ul. Piotrkowska 223. 9307

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 34. 663—21

Amerykańskie przedsiębiorstwo handlowo-techniczne poszukuje w śródmieściu na czas dłuższy lokalu na biura, magazyny i mieszkania, z placem i budynkami na składy maszynerji i materjałów. Oferty do admin. okazicielowi kwitu sub. № 107[illegible]. [illegible]

Dwa stoły i cztery [illegible] frebiowskie do [illegible] Kamienna 2 w szkole. 820-[illegible]

Abiturjentka 8-mioklasowego gimnazjum łódzkiego udziela lekcji po cenach przystępnych, Dzielna № 36b, m. 12. 746—2

Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2. poleca służbę domową tylko z dobremi świadectwami. 623—3

Do wynajęcia kawalerski pokój z oświetleniem elektrycznem. Zielony Rynek № 6. 821—1

Dom do sprzedania w Zgierzu, 28 mieszkań, przy ulicy Piątkowskiej № 18. Bliższa wiadomość w Łodzi, Główna № 15, W. Błaszczyk. 830—2

Do sprzedania antyki: laska hebanowa z kością słoniową, kałamarz stylowy bronzowy, książka „Corpus Juris Civilis“ z 1583 r. oraz rower damski, szafy do ubrania i książek, łóżko z materacem. Południowa № 28, front, lewe wejście, III piętro, m. 15, od 4 — 5 po południu. 818—1

Doświadczona gospodyni, zdolna pielęgniarka (izraelitka) poszukuje posady w lepszym domu. Oferty w „Głosie“ pod Z. 860—1

Garnitur salonowy i różne inne meble, oraz książki techniczne do sprzedania. Wólczańska 219 m. 9. 746—3

Inteligentna rodzina (izraelicka) przyjmie ucznia z całodziennem utrzymaniem. Troskliwa opieka. Oferty pod „A. B. 100“ do administracji „Głosu“. 827—3

Kupię motor o sile 9—10 koni 220 volt. Oferty z podaniem ceny pod „Motor“. 819-1

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najlepsze ceny. Weinreich. Benedykta № 19 (róg [illegible]) front, sklep. 363-12

[illegible] 2 pokoi i kuchni do [illegible] sprzedania. Gubernator- [illegible] —3

Kupię młodego psa, rasy „Bernardyn“. Zgłoszenia w administr. pisma, pporucznik E. K. 761—3

Ławki szkolne do sprzedania, Sienkiewicza 35. 759-2

Młody człowiek poszukuje dwóch pokoi umeblowanych z elektrycznością w centrum miasta nie wyżej, jak na II piętrze. Oferty „R. K. 139“ w „Głosie“. 6?9—2

Maszyna do szycia „Singera“, szafa do rzeczy i rower do sprzedania, Wodny Rynek № 0. 691—3

Meble różne do sprzedania tanio, Wschodnia 74. 700-2

Okazyjnie! Z powodu wyjazdu sprzedam szafę dębową, stoły, biurko, kanapę, krzesła i różne domowe sprzęty. Długa 72 m. 8. 824-2

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem — do wynajęcia. Wiadomość—Sienkiewicza 39 m. 18. 828—2

Pisarz poszukuje biurowego zajęcia. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „P. R.“ 831—1

Poszukuję nauczyciela, któryby mi pomógł zdać egzamin z 4 klas, z gwarancją. Oferty w adm. „Głosu Polskiego“ pod lit. „A. I. K. 85“. 816—1

Potrzebne 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wygodami, elektrycznością, Oferty „J. S.“ w „Głosie“. 77[illegible]—3

Przyjmę ucznia lub uczenicę na stancję. Wiadomość: Wólczańska 91, m. 36. 675—3

Poszukuje się 3 — 6 pokoi umeblowanych, lub nie. Zgłoszenia do am. pod „Mieszkanie“. 694-3

Potrzebne maszynistki, piszące biegle na maszynie. Zgłaszać się Komenda Okręgu Łódzkiego, Ewangielicka 17, od 9 do 3 pop. 745—2

Pianino (Theodor Betting) do sprzedania, Główna 49 w sklepie komisowym. 720-3

Przyjezdna z Rosji poszukuje posady w gospodarstwie u pojedyńczej osoby (rosjanka). Wiadomość w admin. „Głosu“. 749—3

Pokój umeblowany, słoneczny na I piętrze do wynajęcia, Andrzeja 11 m. 6. 737-2

Przyjmuje różne meble do odświeżania i reperacji; wykonywam sumiennie po cenach niskich. Ul. Ludwiki 12—6. 751-2

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14 poleca: Nauczycielki do średnich zakładów naukowych oraz domów prywatnych; frebianki, bony z szyciem, krawcowe, kasjerki, ekspedjentki, bufetowe, gospodynie,—świadectwa chlubne. 7?5—3

Pokój oświetlenie elektryczne, do wynajęcia. Sienkiewicza 34, front, 1 piętro na prawo. 860—1

Poszukuję zaraz do wynajęcia umeblowanego pokoju w centrum miasta z wszelkiemi wygodami przy inteligent. rodzinie. Oferty z ceną miesięczną „Hotel Palac“ 115 dr. [illegible]W. 854—3

Poszukuje jakiejkolwiek posady, może być w sklepie lub kooperatywie. Oferty w adm. „Głosu“ sub. „D. B.“ 849-2

Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze prosperujący, w śródmieściu, ul. Milsza 34. 848—2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie (koło koszar) zaraz do sprzedania z powodu choroby. Dowiedzieć się—Pasaż Szulca 77 w sklepie. 845—2

Stancja dla uczniów. Młodszym pomoc w naukach. Troskliwa opieka. Kilińskiego 86. Zofja Jasieńska. (Tanie obiady od 4 — 5 mk.). 693—7

Z powodu wyjazdu sprzedam mleczarnię w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość — Sklep komisowy, Sienkiewicza 10 806—3

Sklep do sprzedania, ul. Kilińskiego 196. 894-3

Wyjeżdżając, sprzedaję tanio gabinet mahoniowy pierwszorzędnej firmy, kanapę, fotele kryte skórą. Piotrkowska 134—9, II piętro oficyna. 786—3

Z braku kapitału odstąpię interes fabrykacyjny z branży metalowej. Interes jest w biegu. Łask. oferty do „Głosu“ sub „Fabryka“. 721-2

Zagubione dokumenty:

Czerwiński Alfons i Helena zgubili paszporty niemiecki i rosyjski, wydane w Łodzi. 729—3

Orfinger Herman zgubił legitymację chlebową na 6 osób. 834—1

Goldstein N. zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 835-1

Gerszenowicz Josek zgubił kartę węglową. 801—1

Hochman Gitla zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 63[illegible]—

Here Toba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Strykowie. 639—3

Kaufman Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 646—3

Kaufman Hercka zgubiła kartę węglową. 832—1

Lewkowicz Dawid zgubiła kartę węglową za № 2455. 851—1

Lange Juljan zgubił paszport niemiecki i metrykę. 857-1

Łask Moszak zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 844-1

Ługowski Teofil zgubił paszport wydany w Łodzi i kartę węglową. 634—3

Mendelson Abram zgubił kartę węglową. 802—1

Michlewicz Marja zgubiła kartę węglową za nr. 18527. 850—1

Przybylski Wolf zgubił paszport wyd. w Łodzi. 843—3

Poznerówna Halina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 853—3

Toobe Arno zgubił paszport, wydany w Łodzi. 814-3

Reichenberg Moszek zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 8?2-3

Rubin Josel zgubił paszport, wydany w Moskwie. 823—3

Rosprzak Ewa zgubiła paszport tymczasowy, wydany w Zduńskiej Woli. 725—3

Szmalewicz Chaim Hirsz zgubił paszport, wydany w Łodzi. ?00—3

Szedler Ludwik zgubił kartę chlebową na 5 osób. 842-1

Werdyger Naftali zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 855—3

Wojdysławski Pinkus zgubił legitymację chlebową na pięć osób. 815—1

Wajcman Josek zgubił paszport wyd. w Łodzi. 811—3

Zaginął paszport familijny, wydany na imiona Marim Szejwa, Jankla i Icka Zajdnerów. [illegible]9—3

Zysmanowi Janklowi Sziji skradziono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez władze polskie w Warszawie. 6?2-3

Zieliński Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli. 644—3

Zajdman Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Noworadomsku. 645—3

Zgubiono paszport familijny, na im. Ruchli, Idka i Heleny Szpiro, wydany w Łodzi. 815—2

Zaginął portfel zawierający różne dokumenty, oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Majera Graumana. Proszę o zwrot za nagrodą na ul. Dzielna 11. 130—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.